

Rosną inwestycje, ale nie ich ceny

Utworzono: wtorek, 11, sierpień 2015 09:47



W lipcu br. opublikowano informację o upadłości 69 przedsiębiorstw (łącznie 465 upadłości od początku roku, tj. 6% mniej niż w analogicznym okresie 2014 r.). Liczba upadłości nie zmniejsza się jednak proporcjonalnie – ich wzrost kolejny miesiąc notowany jest w odniesieniu do firm produkcyjnych, zwłaszcza dostarczających wyroby budowlane, mimo iż to właśnie w budownictwie proporcjonalnie najbardziej zmniejszyła się liczba upadłości.

Ogłoszone w lipcu upadłości firm produkcyjnych są w części przypadków efektem problemów z popytem w latach ubiegłych, ale w części przypadków winna jest nie utrata rynku, ale niska rentowność sprzedaży.

Upadają głównie firmy realizujące podstawowe prace budowlane i wznoszenie budynków, mniej jest upadłości wyspecjalizowanych firm wykończeniowych. Wciąż widoczne są skutki poprzedniego załamania rynku inwestycji infrastrukturalnych (3 spośród 17 dotyczyło firm wyspecjalizowanych w drogownictwie i budowie rurociągów, które nie odbudowały obrotów spadających od 2011 roku).

O skali działalności firm z lipcowej listy opublikowanych upadłości świadczy łączna ostatnia znana liczba ich pracowników, która wyniosła ok. 1800 osób, czyli były to firmy rozwinięte w swoim czasie, a nie dopiero debiutujące. Łączny ostatni znany obrót tych firm wyniósł łącznie 240 mln złotych.

- Polski rynek charakteryzuje się zdecydowanie większym poziomem konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami niż w innych krajach europejskich – mówi Tomasz Starus, członek zarządu Euler Hermes, odpowiedzialny za ocenę ryzyka. - W efekcie w Polsce niższe są nie tylko płace, ale też rentowność wielu przedsiębiorstw, a z drugiej strony wymagane są często wyższe nakłady inwestycyjne (większa jest presja na innowacje m.in. w sposobie dystrybucji towarów).

Budownictwo – rosną inwestycje, ale nie ich ceny (i rentowność)

Rosną inwestycje, ale nie ich ceny

Utworzono: wtorek, 11, sierpień 2015 09:47

- Wzrost produkcji budowlanej jest faktem, ale ich największe nasilenie jest jeszcze przed nami, także z powodu opóźnień proceduralnych w ich rozpoczęciu – mówi Michał Modrzejewski, dyrektor analiz Branżowych w Euler Hermes. Mniejszy od oczekiwań wzrost rynku wpływa na konkutowanie głównie ceną. W efekcie, mimo iż rentowność firm budowlanych poprawiła się w stosunku do ostatnich lat, nadal nie jest tak dobra jak przed 2012 rokiem. To jest przyczyną największej grupy upadłości firm budowlanych, realizujących podstawowe prace budowlane i wznoszących budynki.

Transport – mniejsze firmy w trudniejszej sytuacji niż przed rokiem

Od początku roku oficjalnie było 27 upadłości firm transportowych, wobec 16 w tym samym okresie ubiegłego roku. To tylko wierzchołek – zdecydowana większość firm transportowych jest zbyt mała i nie ma wystarczającego majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Można więc założyć w stosunku do całej branży wzrost w tym roku liczby upadłości o ponad połowę, a nawet o 70%. Firmy transportowe napotykają utrudnienia w dostępie do rynków zagranicznych (po Niemczech także m.in. Norwegia), a ich rodzimi klienci narzucają im wydłużone terminy płatności. Oprócz tego należy spodziewać się, iż kwestia kosztów zatrudnienia dotyczyć będzie nie tylko wybranych rynków zagranicznych, ale generalnie będzie ulegać zmianie w kierunku ich wzrostu (m.in. kwestia delegacji). Tutaj na lepszej pozycji są duże firmy transportowe, mogące sobie na to pozwolić, obsługując bardziej pewne, stałe kontrakty, redukując też koszty poprzez proponowanie części kierowców samozatrudnienie.

Wzrost upadłości tylko w czterech województwach

Na Mazowszu dwie główne grupy związane ze wzrostem liczby upadłości to firmy budowlane i producenci na rzecz budownictwa oraz hurtownicy i firmy logistyczno-magazynowe. Dużo większe zróżnicowanie było w Wielkopolsce – poza jednym przypadkiem nie były to firmy związane z budownictwem (jeszcze na początku roku te firmy stanowiły dużą część w tym województwie). W województwie warmińsko-mazurskim dwie największe upadłości związane były z budownictwem, jednak w statystyce dominowały firmy handlowe.

Źródło: Euler Hermes